

Interdyscyplinarne znaczenie badań nad bibliotekami powszechnymi działającymi w okresie II Rzeczypospolitej¹

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. i scalenie w jeden organizm państwowy ziem trzech zaborów stworzyło nową sytuację dla polskiej książki i bibliotek różnych typów, w tym powszechnych (zarówno samorządowych jak i społecznych), nazywanych również oświatowymi i publicznymi².

Okres dwudziestolecia międzywojennego to czas olbrzymiego wysiłku, zarówno państwa, jak i instytucji oraz organizacji społecznych, zmierzającego do podniesienia edukacji, oświaty i kultury społeczeństwa polskiego – hamowanego przez różne czynniki, od politycznych po gospodarcze.

Istotną rolę odgrywał niski poziom wykształcenia ludności. W 1921 r. w Polsce było ok. 33% analfabetów, w 1931 r. – ok. 23%, a w 1939 r. ok. 20%³. Stopień analfabetyzmu był różny w poszczególnych regionach kraju. Na ziemiach dawnego zaboru pruskiego wskutek masowej scholaryzacji był minimalny, np. Śląsk miał najniższy ok. 1,6% w 1931 r., natomiast na wschodnich obszarach II RP wskaźnik analfabetyzmu był bardzo wysoki⁴.

Pomimo wydania w 1919 r. dekretu *O obowiązku szkolnym*, wprowadzającego 7-letnią szkołę powszechną dla wszystkich dzieci od 7 do 14 roku życia, do roku szkolnego 1922/23 nauczaniem początkowym objęto tylko część dzieci: od ok. 35% w województwach wschodnich do ok. 95% w zachodnich. Dopiero w roku szkolnym 1937/38 już ponad 90% dzieci było objętych obowiązkiem szkolnym. Należy podkreślić, iż nie do końca udało się utworzenie sieci 7-letnich szkół powszechnych, zapewniających pełną, podstawową edukację szkolną. Dominowały, szczególnie na wsiach, szkoły nie realizujące pełnego programu nauczania. Ten stan rzeczy usankcjonowała ustawa z 1932 r. (tzw. reforma jędrzejewiczowska), która utrzymując 7-letni obowiązek szkolny w zakresie

¹ Niniejszy artykuł wykorzystuje m.in. fragmenty opublikowane w mojej książce *Źródła do historii bibliotek w Polsce w latach 1918-1947. Studium bibliologiczne*, Warszawa 2007.

² Szerzej na temat uwarunkowań działalności bibliotek w II RP zob. m.in. w: Z. Gaca-Dąbrowska, *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*, Warszawa 2007.

³ B. Bieńkowska, *Książka na przestrzeni dziejów*, przy współpr. E. Maruszak, Warszawa 2005, s. 236.

⁴ „Mały Rocznik Statystyczny”, 1937, s. 28-29.

szkoły powszechnej, zachowała zróżnicowanie organizacyjne i programowe placówek ustanawiając szkoły powszechne I, II i III stopnia (4, 6 i 7-mio klasowe). Było to istotne m.in. z punktu widzenia czytelnictwa, gdyż jak stwierdził Janusz Kostecki „czytelnikami stawała się [...] młodzież, która ukończyła co najmniej 4-5 klas szkoły podstawowej, a zdolność do samodzielnego poruszania się w świecie piśmiennictwa zyskiwali [...] absolwenci szkół średnich”⁵. Odnosnie wychowawczej roli szkolnictwa warto przypomnieć, że po przewrocie majowym 1926 r. ukształtował się „dopasowany” do rządów autorytarnych program tzw. wychowania państwowego, wymagający od szkół powiązania pracy dydaktycznej z wychowaniem dzieci w duchu poszanowania władzy – państwa. Koncepcja ta spotkała się z krytyką zarówno opozycji lewicowej jak i prawicowej oraz ze strony mniejszości narodowych, które widziały w niej zagrożenie dla swych praw i interesów⁶.

Mimo różnorodnych trudności, ekonomicznych i wynikających z poziomu rozwoju ruchu wydawniczego, w Polsce nastąpił jednak ogromny wzrost krajowej produkcji wydawniczej. W okresie międzywojennym średnio wydawano ponad 6000 tyt. rocznie, „z tendencją wzrostową”. W „pocz. XX w. analogiczna średnia wynosiła ok. 3000 tyt.”⁷. W 1938 r. ukazało się ok. 8700 publikacji w ponad 29 mln egzemplarzy.

Głód słowa drukowanego w coraz szerszym zakresie zaspokajała prasa, o czym świadczą dane, według których w 1918 r. na 1000 mieszkańców przypadało kilkanaście egzemplarzy prasy, a w 1938 r. już 61. Według J. Kosteckiego ok. 3 mln czytelników sięgało po periodyk przynajmniej raz w tygodniu⁸. Periodykom, czy w ogóle słowu drukowanemu, przypisywano dużą rolę w procesie oświaty. Dowodzą tego międzywojenne badania socjologiczne⁹ oraz czytelnictwa¹⁰ jak i świadectwa przedstawicieli różnych grup społecznych. „Kiedy dowiedziałem się, że Andrzej Peda [ówczesny prezes Zarządu Powiatowego PSL „Wyzwolenie” w Sierpcu] posiada wszystkie roczniki „Zarania” [tygodnika wydawanego w Warszawie w latach 1907-1915], nie omieszkalem osobiście z nich skorzystać. Wypożyczyłem je, wyczytałem dokładnie i muszę przyznać, że była to dla mnie lektura niezmiernie cenna, a już szczególnie artykuły [Tomasza] Nocznickiego, pełne pasji, nawołujące chłopów do oświaty, powszechnego czytelnictwa pożytecznych książek” – wspomina Kazimierz German, sekretarz koła Związku

⁵ J. Kostecki, *Dzieje czytelnictwa w Polsce (do roku 1945)*, w: *Ludzie i książki. Studia historyczne*, pod red. J. Kosteckiego, Warszawa 2006, s. 28.

⁶ Zob. m.in.: J. Sadowska, *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej. Geneza, założenia i realizacja reformy Jędrzejewiczowskiej*, Białystok 2001.

⁷ J. Kostecki, *Dzieje czytelnictwa...*, s. 28.

⁸ Tamże.

⁹ M.in. Józefa Chalasińskiego, zob.: *Młode pokolenie chłopów, procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*, t. 3: *Rola kół młodzieży wiejskiej w społeczno-kulturalnych przeobrażeniach wsi*, Warszawa 1938, s. 60-114, [Rola książki w społeczno-kulturalnej strukturze Koła].

¹⁰ Z publikacji na ten temat w ostatnich latach zob. A. Zdanowicz, *Badania nad czytelnictwem w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Ludzie i książki...*, s. 181-202.

Młodzieży Wiejskiej „Siew” w Grodkowie-Morgach, opisując organizację biblioteki koła i kurs kulturalno-oświatowy w 1926 r.¹¹

Według J. Kosteckiego zbiorowość czytelników książek była czterokrotnie mniejsza niż zbiorowość odbiorców periodyków i składała się przede wszystkim z inteligencji (ok. 40%) oraz studentów i uczniów klas wyższych (ok. 20%)¹².

1. Społeczna rola bibliotek powszechnych

Zasygnalizowane powyżej czynniki wpływały na działalność bibliotek powszechnych w II RP. Swoją rolę odegrały tutaj również inne uwarunkowania, np. relatywnie wysokie ceny książek. Wedle wielu międzywojennych przekazów źródłowych biblioteka stawała się niezbędną w sytuacji, gdy „trudno jest w dzisiejszych czasach pomyśleć o tem, aby każda z nas pojedynczo mogła sobie zakupić potrzebne książki. Ale zbiorowym wysiłkiem – organizacyjnie można tę trudność łatwo pokonać. W naszych organizacjach, w bibliotekach organizacyjnych, i w ogóle w bibliotekach powstających na wsi i dla wsi nie może zabraknąć książek, które nas obchodzą i które są nam potrzebne” czytamy w „Wiciach”, czasopiśmie Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej (ZMW RP „Wici”)¹³. Taki sposób widzenia zadań bibliotek był charakterystyczny dla wielu organizacji społecznych, co dobrze obrazuje hasło placówki koła Narodowej Organizacji Kobiet (NOK) z Opatówka, utworzonej w 1924 r.: „Książka w organizacji to jak miecz na wojnie, zwyciężają ci, którzy garną się do książki i potrafią z niej korzystać”¹⁴. Dla wielu młodych ludzi aktywność w organizacji odgrywała ważną rolę w procesie kształtowania ich osobowości: „tylko przez należenie do organizacji zmieniłem kierunek drogi po której iść zacząłem, a czynny udział w życiu organizacji wpłynął całkowicie na bieg moich zainteresowań, dążeń i na moją działalność [...] dziś dla mnie organizacja jest jakby drugą rodziną, w której [...] nauczyłem się myśleć i żyć jak na człowieka przystało”, pisał członek koła ZMW RP „Wici”¹⁵.

Sytuacja oświatowa, kulturalna, społeczna, polityczna, ekonomiczna, a także narodowościowa niepodległej Polski stawiała więc przed prasą i książką – jako stosunkowo najłatwiej ówczesnie dostępnymi mediami, zwłaszcza na wsi, gdzie zasięg radia i filmu był mały – zadanie podstawowego udziału w procesach wychowania, samokształcenia, emancypacji i zdobywania awansu kulturowego

¹¹ K. German, *Droga do celu*, Wrocław 1979, s. 58-61.

¹² J. Kostecki, *Dzieje czytelnictwa...*, s. 28.

¹³ B. Baranówna, *Czytajmy*, „Wici”, 1936, nr 43, s. 46, cyt. za M. Olczak-Kardas, *Popularyzacja książek i biblioteki w społeczności wiejskiej w latach 1918-1939 (na przykładzie województwa warszawskiego)*, „Studia Kieleckie. Seria Bibliologiczno-Prasoznawcza”, 2002, nr 2, s. 19.

¹⁴ Cyt. za D. Nowakowska, *Narodowa Organizacja Kobiet*, „Opatowianin”, luty-lipiec-sierpień 1995, [dok. elektroniczny] <<http://www.biblioteka.opatowek.pl/002/hist0006/orks0003.html>>, [dostęp: 03.02.2007].

¹⁵ J. Chałasiński, *Młode pokolenia...*, t. 3: *Rola kół młodzieży wiejskiej...*, s. 31.

i społecznego przez środowiska zapóźnione, głównie wiejskie, ale także robotnicze i rzemieślnicze. Biblioteka zaś bywała postrzegana jako ośrodek oświatowego, kulturalnego i wychowawczego oddziaływania nie tylko na pojedynczego czytelnika, ale i na całe grupy społeczne. Taki pogląd propagowała Helena Radlińska, twórczyni polskiej szkoły pedagogiki społecznej, kierownik Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie (zał. w 1925 r.). W jej opinii biblioteka powinna pełnić funkcje placówki oświatowej mocno osadzonej w środowisku swojego działania, wspomagającej czytelnika w „rozwijaniu uzdolnień i przezwyciężaniu trudności w pracach samokształceniowych, w zdobywaniu sztuki wartościowania i wyboru, musi dopomóc jednostce w identyfikacji jej dążeń z dorobkiem ogólnym przez ułatwienie zdobywania wiedzy i umiejętności”¹⁶.

Dla wielu środowisk biblioteka miała być więc ośrodkiem szerzenia oświaty, kultury, idei społecznych i politycznych. Szczególną rolę w tym kontekście przypisywano bibliotekom powszechnym. Dlatego liczbę placówek utworzonych przez organizacje działające jeszcze przed 1914 r. – przede wszystkim przez Polską Macierz Szkolną (PMS)¹⁷, Towarzystwo Czytelni Ludowych (TCL)¹⁸ czy Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL)¹⁹ – powiększyły biblioteki zakładane przez towarzystwa, stowarzyszenia, związki i inne organizacje: kulturalne, oświatowe, polityczne i zawodowe, powstałe po 1918 r., takie jak m.in. Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR – zał. w 1923 r.; 395 bibliotek i czytelni w 1937 r.), Centralny Związek Młodej Wsi (zał. w 1934 r.; 3285 bibliotek w 1937 r.) oraz ZMW RP „Wici” (zał. w 1928 r.; 1932 biblioteki w 1937 r.)²⁰.

Analizując społeczną rolę bibliotek powszechnych w II RP nie można ograniczyć się do działalności największych stowarzyszeń, ogólnokrajowych i regionalnych, polskich i mniejszości, takich jak np.: ukraińskie Towarzystwo „Proswita” czy żydowskie Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne „Tarbut”. Należy mieć świadomość, że w skali lokalnej biblioteki tego typu prowadzone były przez wiele podmiotów. Przykładem może być powiat hrubieszowski, gdzie według publikacji *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 r.* działały placówki m.in.: Kół Młodzieży Wiejskiej, kółek rolniczych, ukraińskie (Stowarzyszenie „Ridna Chata”), Związku Kupców, organizacji żydowskich (Żydowska Organizacja Skautowa „Haszomer Hacair”), związków zawodowych (Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Odzieżowego, Związek Zawodowy Robotników Niefa-

¹⁶ I. Lepalczyk, *Pedagogika biblioteczna Heleny Radlińskiej*, Łódź 1974, s. 65.

¹⁷ 37 381 członków i 2386 bibliotek w 1938 r., zob. A. Grefkowicz, *Polska Macierz Szkolna*, w: *Słownik polskich towarzystw naukowych*, t. II: *Towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę działające w przeszłości na ziemiach polskich*, Cz. 1, red. nauk. B. Sordyłowa, oprac. zespół pod kier. B. Krajewskiej-Tartakowskiej, Wrocław 1994, s. 446.

¹⁸ 15 000 członków, 257 kół w 1936 r., 1651 bibliotek i czytelni w latach 1936/1937, zob. „Mały Rocznik Statystyczny”, 1939, s. 351.

¹⁹ 43 000 członków w 1937 r., 2647 bibliotek w latach 1936/1937, zob. tamże.

²⁰ Tabl. nr 24 pt. *Niektóre Stowarzyszenia Oświatowo-Kulturalne*, „Mały Rocznik Statystyczny”, 1939, s. 351; tabl. nr 25 pt. *Niektóre Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności*, tamże, s. 352.

chowych, Klasowy Związek Zawodowy), Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Związku Nauczycielstwa Polskiego²¹.

Organizacje społeczne – prowadzące i utrzymujące biblioteki – reprezentowały cały wachlarz poglądów, postaw ideologicznych i politycznych: od komunistycznych po skrajnie prawicowe. Z punktu widzenia ich stosunku do książki i biblioteki można je podzielić na patronackie (np. PMS) i na organizacje „o charakterze emancypacyjnym (np. «Wici»), propagujące wzór instrumentalnego traktowania tekstów”²². Oba typy podmiotów przeżywały w okresie międzywojennym trudności organizacyjne, materialne i merytoryczne.

Organizacje borykając się często z brakiem środków finansowych, wykwalifikowanej kadry bibliotecznej²³ i problemami lokalowymi, dbały przede wszystkim o właściwą tematykę – np. pod względem ideowym – swoich księgozbiorów, zwracając zaś mniejszą uwagę na ich profesjonalną organizację czy aktualizację zbiorów²⁴. Przy doborze wydawnictw do takich księgozbiorów duże znaczenie miały spisy oraz omówienia literatury publikowane na łamach czasopism poszczególnych organizacji, a także serie wydawnicze²⁵. Przykładem może być *Poradnik Biblioteczny Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych. Miesięcznik ułatwiający wybór książek dla bibliotek*, publikowany w latach 1931-1939 przez TCL pod redakcją Józefa Stemlera, jako dodatek do czasopisma „Oświata Polska”. Jak dowodzą badania Grażyny Gzelli nad bibliotekami ZMW RP „Wici” centrale niektórych organizacji starały się bezpośrednio wpływać na zawartość

²¹ Warszawa 1932, s. 52-53.

²² J. Kostecki, *Dzieje czytelnictwa...*, s. 28.

²³ Zob. m.in.: M. Olczak-Kardas, *Pracownicy bibliotek wiejskich w województwie warszawskim w latach 1918-1939*, „Roczniki Biblioteczne”, 2008, s. 95-114.

²⁴ Np. wedle kroniki i protokołów zebrań NOK z Opatówka w 1934 r. członkinie organizacji nie korzystały ze swojej biblioteki, zob. D. Nowakowska, *Narodowa Organizacja Kobiet...*

²⁵ Było to możliwe m.in. dzięki działalności wyspecjalizowanych wydawnictw (zob. N. Kraško, *Instytucje wydawnicze w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001) i publikacji serii wydawniczych. Według cytowanych przez Artura Jazdona obliczeń Janusza Dunina (*Rozwój cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX i XX wieku*, Łódź 1982) w latach 1900-1939 w Polsce ukazało się 600 serii literackich. Aniela Morawska (*Serie wydawnicze w Polsce Ludowej*, Warszawa 1971) „wskazuje na fakt swoistej eksplozji w latach 1918-1939 różnego typu pomysłów edytorskich w tym zakresie. Oprócz serii naukowych rozpoczynających się od słów: Archiwum..., Badania..., Monografie..., Prace... doliczyła się autorka przeszło 180 serii naukowych i popularnonaukowych zatytułowanych Biblioteka..., przeszło 40 popularnych pt. Biblioteczka..., a obok nich przeróżne serie dla: emigrantów, wsi, miast, «dobrych książek», branżowe, samorządowe, skarbowe, kresowe, regionalne, poetyckie, urzędnicze, wieczornicowe, z zakresu higieny, życia codziennego, kursów korespondencyjnych itp.”. Sam A. Jazdon wyróżnia (m.in. na podstawie *Katalogu polskich wydawnictw seryjnych i bibliotek szkolnych w układzie alfabetycznym według tytułów*, Warszawa 1938) wśród wielkopolskich serii wydawniczych, opublikowanych do 1945 r., grupy tematyczne: literackie, religijne, historyczno-biograficzne, teatralne, gospodarcze i ekonomiczno-rolnicze, społeczne, pedagogiczne, muzyczne, społeczno-polityczne, medyczne, rolnicze, oświatowe, polityczne i pozostałe. Zob. A. Jazdon: *Wielkopolskie serie wydawnicze do 1945 roku*, Poznań 1997, [dok. elektroniczny] <<http://lib.amu.edu.pl/serie/>>, [dostęp: 15.09.2006].

księgozbiorów, m.in. poprzez odpowiednie uchwały²⁶, tworzenie własnych księgarni²⁷ oraz firmowanie poradników bibliotecznych²⁸. Zarządy organizacji próbowały się także orientować w zawartości księgozbiorów i w funkcjonowaniu swoich placówek. Najczęstszą formą nadzoru był wymóg składania sprawozdań przez biblioteki. Przy czym w przypadku dużych organizacji, takich jak ZMW RP „Wici”, sprawozdania z bibliotek poszczególnych kół ujmowano zbiorczo, na szczeblu powiatowym, okręgowym, wojewódzkim i centralnym²⁹. Kolejnym sposobem realizacji nadzoru była ankietyzacja zmierzająca do określenia stopnia wykorzystania księgozbiorów i zbadania preferencji czytelnich wśród członków organizacji³⁰.

Szczególną rolę spełniały biblioteki powszechne mniejszości narodowych, jako ośrodki podtrzymujące i rozwijające tożsamość narodową. Przy czym dla społeczności niemieckiej, ukraińskiej³¹, czy świadomych narodowo środowisk białoruskich³² biblioteki były elementem realizacji praw mniejszości, zagwarantowanych przez Mały Traktat Wersalski³³ oraz Konstytucję z 17 marca 1921 r.³⁴,

²⁶ Np. Walny Zjazd ZMW RP „Wici” wezwał wszystkie koła do prenumerowania organu związkowego. Zob. *Prasa w zbiorach bibliotecznych kół młodzieży wiejskiej CZMW i ZMW RP „Wici” oraz jej czytelnictwo (1919-1928-1939)*, w: *Studia o bibliotekach i zbiorach polskich*, t. 2, Toruń 1992, s. 23.

²⁷ Związek Młodzieży Wiejskiej „Znicz” w Krakowie zorganizował księgarnię „niezbędną do prawniczej pracy kół”. Zob. G. Gzella: *Zbiory książek i najpoczytniejsze tytuły w bibliotekach kół młodzieży wiejskiej CZMW i ZMW RP „Wici”*, w: *Studia o bibliotekach...*, t. 1, Toruń 1991, s. 32.

²⁸ Np. wydawnictwo PMS: M. Małachowska, A. Reiterowa, *Poradnik biblioteczny. Katalog ułatwiający wybór książek w bibliotekach oświatowych*, Warszawa 1935.

²⁹ G. Gzella, *Zbiory książek...*, s. 30-41.

³⁰ Tamże, s. 35.

³¹ Zob. m.in.: M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie w Polsce w latach 1918-1939*, Siedlce 1975.

³² O znaczeniu, jakie przypisywały bibliotekom te środowiska świadczy *Rezolucja w sprawie szkolnej przyjęta na Zjeździe Włościanstwa Białoruskiego oraz organizacji i partii Zachodniej Białorusi*, który odbył się 11-12 grudnia 1921 r. w Wilnie. Punkt 11 Rezolucji brzmiał: „Swoboda dla stawiania spektakli białoruskich i wolność wydawnictw i utworów kulturalno-oświatowych, a także otwarcie bibliotek i czytelnictwa”. Cyt. za J. Januszewska-Jurkiewicz, *Dwie „krajowe” inicjatywy białoruskie na Litwie Środkowej*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 16, [dok. elektroniczny], <http://kamunikat.fontel.net/www/czasopisy/bzh/16/16kryn_januszewska.htm>, [dostęp: 10.11.2006].

³³ Art. 8. *Traktatu* głosił: „Obywatele polscy należący do mniejszości etnicznych, religijnych lub językowych [...] będą mieli równe prawa do zakładania, prowadzenia i kontrolowania własnym kosztem instytucji dobroczynnych, religijnych lub społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych oraz prawo swobodnego używania w nich języka”. Art. 9.: „W miastach i okręgach, zamieszkałych przez znaczny odłam obywateli polskich należących do mniejszości etnicznych, religijnych lub językowych, mniejszościom tym zostanie zapewniony słuszny udział w korzystaniu oraz w przeznaczaniu sum, które budżet państwowy, budżety miejskie lub inne przyznają z funduszy publicznych na cele wychowawcze, religijne lub dobroczynne”. Zob. „Dz. U. RP”, 1920, nr 110, poz. 728; K. Kierski, *Ochrona praw mniejszości w Polsce*, Poznań 1933; W. Sworakowski, *Międzynarodowe zobowiązania mniejszościowe Polski*, Warszawa 1935.

³⁴ „Art. 109. Każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych. Osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom w Państwie Polskim pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno – prawnym w obrębie związków samorządu powszechnego.

powtórzonych w Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r. i w innych aktach prawnych³⁵. Stanowiły niekiedy narzędzie walki z polonizacją, czy repolonizacją ludności autochtonicznej, ale także, przede wszystkim w przypadku bibliotek niemieckich i ukraińskich, były traktowane jako jedne z instytucji symbolizujących w pewien sposób autonomiczność, odrębność terenów objętych ich działalnością. Co więcej według Marka Andrzejewskiego działalność bibliotek mniejszości niemieckiej stanowi dowód na związek między narodowo-kulturalnymi aspiracjami mniejszości i jej dążeniami politycznymi, a celami III Rzeszy: „Stosunkowo duże zainteresowanie Berlina działalnością niemieckich bibliotek w Polsce miało w dużym stopniu podłoże natury politycznej. Było obliczone na utrzymanie wśród mniejszości niemieckiej poczucia jej odrębności kulturowej i przeciwdziałanie procesowi repolonizacji i polonizacji. Zamierzeniom tym służyły dotacje finansowe, bezpłatne przesyłki z książkami, szkolenie górnośląskich bibliotekarzy w Niemczech. Bez pomocy z Rzeszy niemieckie biblioteki na Górnym Śląsku i na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej znalazłyby się w trudnej sytuacji, a część z nich musiałaby zaprzestać prowadzenia działalności”³⁶. Stąd dla administracji polskiej biblioteki mniejszości bywały przedmiotem zainteresowania z punktu widzenia ewentualnych zagrożeń dla państwa.

2. Biblioteki powszechne – skala ilościowa zjawiska

O wadze, jaką przywiązywały organizacje społeczne do działalności bibliotecznej, świadczą dane spisu *Biblioteki oświatowe...*, według których w 1929 r. były one właścicielami ponad 80% wszystkich bibliotek i biblioteczek tego typu. Jak stwierdza Barbara Bieńkowska większość z nich mieściła się na wsiach (ok. 60%) i była „słabo zaopatrzona w książki”, posiadając księgozbiory liczące od 100 do 500 tomów³⁷.

Szacując liczbę bibliotek powszechnych należy pamiętać, że dane uzyskiwane podczas oficjalnych spisów bibliotek w okresie międzywojennym były zazwyczaj niepełne w skutek niechęci właścicieli placówek do ich rejestracji. Informuje o tym m.in. fragment sprawozdania z rejestracji bibliotek przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) w 1929 r.: „Inspektorzy [szkolni] donosili, iż mimo trzykrotnego zwracania się nie można

Państwo będzie miało w stosunku do ich działalności prawo kontroli oraz uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finansowych. Art. 110: Obywatele polscy, należący do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych mają równe z innymi obywatelami prawo zakładania, nadzoru i zawiadywania swoim własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych oraz używania w nich swobodnie swej mowy i wykonywania przepisów swej religii”. Zob. „Dz. U. RP”, 1921, nr 49, poz. 267.

³⁵ Zob. m.in.: L. Zieleniewski, *Ustawodawstwo językowe Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1930.

³⁶ M. Andrzejewski, *Uwagi o bibliotekach mniejszości niemieckiej w województwie śląskim w latach 1922-1939*, „Roczniki Biblioteczne”, 32:1988, z. 2, s. 121-122.

³⁷ B. Bieńkowska, *Książka na przestrzeni...*, s. 239.

było otrzymać od niektórych instytucji wypełnionych kwestionariuszy [...]. W pewnej liczbie wypadków dopiero interwencja władz administracyjnych skłoniła zarząd biblioteki do nadesłania wypełnionego kwestionariusza. Trudności te powstały wskutek niezrozumienia potrzeby i znaczenia rejestracji, oraz niekiedy wskutek niechęci wypełniania kwestionariuszy. Do tej kategorii należy sporo Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, które odmawiały wypełnienia kwestionariuszy mimo przychylnego stanowiska ich centrali – Zjednoczenia Młodzieży Polskiej; nie można było również uzyskać informacji od wielu kół Tow. Czytelnicy Ludowych i niektórych oddziałów Tow. Uniwersytetu Robotniczego³⁸. Ostatecznie część bibliotek oświatowych nie została zapewne objęta rejestracją MWRiOP.

O tym jak mało precyzyjne mogą być informacje statystyczne świadczą dane za rok 1937/38 na temat bibliotek powszechnych opublikowane w „Małym Roczniku Statystycznym” z 1939 r. Według Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) liczba ruchomych i stałych bibliotek oświatowych wynosiła w sumie 8098 placówek działających w latach 1937/1938³⁹. Jednak analiza kolejnych tablic „Małego Rocznika” pozwala stwierdzić, że w latach 1936/1937 r. organizacje społeczne prowadziły łącznie co najmniej 16 576 stałych i ruchomych bibliotek oraz czytelni. Przy czym w tablicach odnoszących się do Stowarzyszeń Oświatowo-Kulturalnych⁴⁰ i Stowarzyszeń Wyższej Użyteczności⁴¹ odnotowano biblioteki oświatowe prowadzone przez wybrane organizacje, pomijając inne. Na przykład pominięto organizacje mniejszości narodowych, w tym ukraińskie Towarzystwo „Proswita”, które jak podaje „IV Ukrainiskij Statisticnij Ricnik 1936-1937” w 1935 r. prowadziło 2915 bibliotek⁴² (samo Towarzystwo podawało dla 1934-1935 r. liczbę 2922 bibliotek i 3046 czytelni⁴³).

Ponieważ źródłem informacji dla GUS były sprawozdania poszczególnych organizacji społecznych⁴⁴, cytowane powyżej dane liczbowe należy traktować z największą ostrożnością, choćby ze względu na ich potencjalną tendencyjność. Taką ocenę uzasadniają np. dane na temat bibliotek Towarzystwa „Proswita” ukazujące siłę „żywiołu” ukraińskiego na Kresach Wschodnich II RP⁴⁵ czy dane polskiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich wyrażające tendencję przeciwną⁴⁶.

³⁸ *Biblioteki oświatowe...*, s. VIII-IX.

³⁹ „Mały Rocznik Statystyczny”, 1939, s. 342.

⁴⁰ Tamże, s. 351.

⁴¹ Tamże, s. 352.

⁴² S. 284.

⁴³ *Działalność Towarzystwa „Proswita”*, „Sprawy Narodowościowe”, 1935, nr 5, s. 458.

⁴⁴ „Mały Rocznik Statystyczny”, 1939, s. 351.

⁴⁵ Na temat roli bibliotek w oświatowej działalności mniejszości ukraińskiej, zob. m.in.: M. Syrnyk, *Ukraińcy w Polsce 1918-1939. Oświata i szkolnictwo*, Wrocław 1996, s. 118-119 i in.

⁴⁶ „Według statystyki, Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich w 1938 r. prowadziło 500 bibliotek”, cyt. za *Biblioteki na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej. Informator*, red. nauk. B. Bieńkowska, oprac. U. Paszkiewicz i in., Poznań 1998, s. 13.

Specjalizujący się w dziedzinie bibliotek oświatowych Józef Janiczek z Wydziału Oświaty Pozaszkolnej MWRiOP szacował, że w 1938 r. działało ponad 21 000 bibliotek oświatowych – w tym ok. 10 000 punktów bibliotecznych⁴⁷.

Według do tej pory najpełniejszych i najrzetelniej źródłowo udokumentowanych, choć jednak fragmentarycznych, danych zebranych w latach 1993-2000⁴⁸ przez Zespół ds. Bibliotek Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego liczbę bibliotek powszechnych można określić na ok. 35 000 placówek⁴⁹ wśród ok. 70 000 bibliotek instytucjonalnych działających na terenie II RP⁵⁰. Wydaje się, że ta liczba najbliższej oddaje rzeczywistą skalę zjawiska jakim były biblioteki powszechne w okresie międzywojennym. Naturalnie można mieć nadzieję, iż wraz z rozwojem badań stan naszej wiedzy, przynajmniej na temat ogólnej liczby bibliotek działających w Polsce i w jej poszczególnych regionach oraz jednostkach administracyjnych, będzie się pogłębiał.

3. Interdyscyplinarne znaczenie badań nad historią bibliotek powszechnych

Powyższa, z konieczności krótka charakterystyka bibliotek powszechnych z okresu II RP sygnalizuje, z jak wieloma i z jak różnymi źródłami historyk bibliotek może mieć do czynienia. Jak niespodziewane mogą być motywacje ich twórców, wypadkową jak wielu układów i stosunków środowiskowych może być ich pochodzenie i autorstwo⁵¹. Źródła te mogą zatem dostarczać użytecznych informacji nie tylko o bibliotekach ale i na temat ich właścicieli oraz środowiska, w których działały. Pozwalają również na obserwację bibliotek „z zewnątrz”, m.in. z punktu widzenia instytucji z nimi współpracujących i/lub je nadzorujących. Umożliwiają tym samym określenie rzeczywistego znaczenia bibliotek wśród innych instytucji – kulturalnych, oświatowych, naukowych.

W badaniach na temat roli bibliotek powszechnych w okresie międzywojennym użyteczne mogą więc być nie tylko źródła wytwarzane przez właścicieli bibliotek

⁴⁷ J. Janiczek, *Bibliotekarstwo oświatowe w Polsce po dwudziestu latach niepodległości*, „Bibliotekarz”, 1939, nr 1-2, s. 1-7.

⁴⁸ Dla potrzeb publikacji: *Wstępny raport o stanie wiedzy*, red. nauk. A. Mężyński, Cz. 1, *Analiza, oprac. B. Bieńkowska i in.*, Warszawa 1994; *Biblioteki na wschodnich ziemiach; Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach polskich okupowanych w latach 1939-1945 (bez ziem wschodnich)*, red. nauk. B. Bieńkowska, oprac. U. Paszkiewicz, J. Szymański, Poznań 2000.

⁴⁹ Podobną liczbę podawał Jan Muszkowski pisząc o „stwierdzonej statystycznie cyfrze ok. 35.000 bibliotek i bibliotek na terenie Rzeczypospolitej”, zob. *Biblioteki oświatowe w Polsce. Odbitka z dzieła zbiorowego p.t. Książka w pracy oświatowej*, Warszawa 1935, s. 14-15.

⁵⁰ B. Bieńkowska, *Potyczki ze źródłami bibliologicznymi (na przykładzie urzędowej dokumentacji strat bibliotek w Polsce podczas II wojny światowej)*, „Roczniki Biblioteczne”, 2001, s. 24.

⁵¹ Zob. J. Puchalski, *Propozycja typologii źródeł do historii bibliotek w Polsce w latach 1918-1947*, w: *Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych*, praca zbior. pod red. D. Kuźminy, Warszawa 2007, s. 297-309.

oraz same biblioteki, ale równie istotne mogą się okazać dokumenty powstające w instytucjach działających w otoczeniu bibliotek. Mogą to być m.in. akta:

- kościelne różnych wyznań,
- instytucji państwowych (zwłaszcza kuratoriów okręgów szkolnych, inspektoratów szkolnych i urzędów wojewódzkich, przede wszystkim wydziałów społeczno-politycznych i oświecenia publicznego, starostw i policji),
- samorządowe (źródła dotyczące oświaty i szkolnictwa wytwarzane w gminach, radach i zarządach miejskich, sejmikach powiatowych i wojewódzkich),
- instytucji i organizacji społecznych.

Warto zatem podjąć trud odtworzenia struktury społecznej i instytucjonalnej na terenie działania badanych bibliotek w danym czasie oraz zidentyfikować te instytucje i organizacje, które bezpośrednio lub pośrednio rzutowały na ich funkcjonowanie (np. inne biblioteki, płatne wypożyczalnie, księgarnie, związki zawodowe, stowarzyszenia, partie polityczne itp.). Odtworzenie „mapy” instytucji i organizacji w danej miejscowości – m.in. przy wykorzystaniu propozycji Marii Kocójowej sformułowanych w artykule *Metoda topograficzna w badaniach nad książką i biblioteką*⁵² czy Jerzego Plisa w tekście *Społeczne instytucje książki w międzywojennym Lublinie*⁵³ – i prześledzenie zmian, jakie w nich następowały w poszczególnych okresach czasu, może dostarczyć przesłanek do odpowiedzi na pytania o to, czy i na ile powstanie, organizacja i działalność danej biblioteki wiązały się np. z:

- potrzebami społeczności lokalnej, lub jej poszczególnych grup;
- państwowymi, samorządowymi i społecznymi inicjatywami „zewnątrznymi” aktywizującymi działalność biblioteczną na danym terenie;
- realizacją celów statutowych poszczególnych organizacji względnie zaspokojeniem osobistych zainteresowań lub ambicji ich działaczy;
- charakterem miejscowości (przykładem może być działalność bibliotek w uzdrowiskach);
- rozwojem infrastruktury społecznej miejscowości;
- świadomej polityki władz lokalnych;
- działalnością innych instytucji, w tym bibliotek⁵⁴.

Rezultaty podobnych dociekań mogą być wykorzystane przy analizie problemów, które czekają jeszcze na swoich badaczy. Należą do nich m.in.:

⁵² W: *Studia bibliograficzno-bibliologiczne. Praca zbior. dla uczczenia 45-lecia pracy naukowej Profesora Wiesława Bieńkowskiego*, red. M. Kocójowa, Kraków 1995, s. 165-174.

⁵³ W: *Lublin a książka. Materiały z konferencji naukowej, Lublin-Pszczela Wola, 6-7 listopada 2002 r.*, pod. red. A. Krawczyka, E. Józefowicz-Wisińskiej, Lublin 2004, s. 585-598.

⁵⁴ Znaczenie racjonalnej organizacji sieci bibliotecznych, uwzględniającej charakter lokalnej i regionalnej struktury społecznej, podkreślano podczas IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Warszawie, m.in. w referatach Jana Augustyniaka *Organizacja sieci bibliotek publicznych na terenie miasta prowincjonalnego* [...], Stanisława Gepperta *Plan i realizacja powiatowej sieci bibliotecznej na przykładzie powiatu łomżyńskiego* oraz Piotra Maślankiewicza *Plan i realizacja sieci wojewódzkiej na przykładzie Śląska*, zob.: *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie dnia 31 maja - 2 czerwca 1936 roku. Referaty*, Cz. 1, Warszawa 1936, s. 169-206.

- udział samorządów w organizacji bibliotek⁵⁵;
- sieci biblioteczne poszczególnych organizacji społecznych⁵⁶;
- rola bibliotek w życiu mniejszości narodowych, grup etnicznych i wyznaniowych. Publikacji na ten temat jest mało. Zaniedbanym problemem badawczym pozostaje m.in. działalność bibliotek parafialnych⁵⁷;
- historia bibliotek w ujęciu lokalnym⁵⁸ i regionalnym⁵⁹, zwłaszcza na terenach Kresów Wschodnich II RP, w tym rola bibliotek w życiu społecznym i kulturalnym „pogranicza”⁶⁰.

To tylko część istotnych kwestii, których pełne opracowanie prowadziłyby do syntezy dziejów bibliotek powszechnych w II RP. Bowiem mimo wielu prac, z publikacjami Jadwigi Kołodziejkiej na czele⁶¹, nasza obecna wiedza na ten temat nie jest wystarczająca, zważywszy na skalę i złożoność zjawiska.

Z drugiej strony wśród źródeł do historii bibliotek są materiały, które potencjalnie mogą okazać się użyteczne także dla badaczy reprezentujących inne dyscypliny niż bibliologia, zajmujących się np. różnymi dziedzinami życia społecznego, środowiskami, grupami społecznymi i zawodowymi.

Przykładem takiego źródła może być *Inwentarz Biblioteki parafialnej Kościoła rzymsko-katolickiego w Turośni*, sporządzony po 1930 r., przechowywany obecnie w Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku⁶². Dokument ów może stanowić uzupełniające źródło do badań nad społecznością lokalną:

- jej stanem zdrowotnym w danym czasie (w inwentarzu znalazło się kilka broszurek na temat gruźlicy i jaglicy, wydanych w okresie I wojny światowej, kiedy ryzyko zachorowań wzrosło);

⁵⁵ Warto w tym kontekście odnotować artykuł Moniki Olczak-Kardas, *Biblioteki szkolne i publiczne w gminnych budżetach administracyjnych w latach 1918-1939 na przykładzie powiatu rawskiego*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne”, 2000, t. 5, s. 61-79.

⁵⁶ O użyteczności takich badań świadczą m.in. publikacje G. Gzelli poświęcone ZMW RP „Wici” – przede wszystkim *Biblioteki i czytelnictwo w kołach młodzieży wiejskiej CZMW i ZMW RP „Wici”, (1919-1928-1939)*, Toruń 1991.

⁵⁷ Do wyjątków należy artykuł J. Plisa, *Biblioteki parafialne w diecezji podlaskiej (1918-1939)*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi”, 1993, s. 209-217. Zob. także zarys problematyki w: A. Biernacka, M. Dubiński, *Zarys historii bibliotek parafialnych w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 2000, t. 73, s. 9-20.

⁵⁸ Wśród najnowszych publikacji zwraca uwagę artykuł Andrzeja Mężyńskiego *Biblioteki Warszawy w 1939 roku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 2008, s. 171-188.

⁵⁹ Z publikacji, które ukazały się w ostatnich latach, można wymienić np. *Biblioteki oświatowe w Lubelskiem (1918-1939)* J. Plisa (Lublin 1999) czy *Księgozbiory bibliotek wiejskich w województwie warszawskim w latach 1918-1939* M. Olczak-Kardas (Kielce 2007).

⁶⁰ Ostatnio ukazało się kilka publikacji świadczących o kontynuacji badań na ten temat, np. *Centrum i pogranicze w polskiej kulturze wydawniczej i czytelniczej*, pozycja wydana pod red. Elżbiety Gondek i Ireny Sochy (Katowice 2008).

⁶¹ *Publiczne biblioteki samorządowe w okresie międzywojennym*, Warszawa 1967; *Spółeczna funkcja biblioteki publicznej*, Warszawa 1976; *Lokalność i uniwersalność biblioteki*, Warszawa 2000; *Szerokie okno biblioteki*, Warszawa 2006 i in.

⁶² *Inwentarz Biblioteki parafialnej Kościoła rzymsko-katolickiego w Turośni*, w: A. Szot, *Biblioteki parafialne i prasa katolicka archidiecezji wileńskiej w okresie międzywojennym*, „Bibliotekarz Podlaski”, 2004, nr 8-9, [dok. elektroniczny] <<http://www.wbp.bialystok.pl:81/9/szot.htm>>, [dostęp: 15.09.2006].

- poziomem kultury rolnej (broszurki na temat hodowli i upraw);
- problemami społecznymi (przede wszystkim alkoholizm – kilkanaście broszurek propagujących trzeźwość);
- sytuacją polityczną (broszurki antykomunistyczne, być może związane z dość aktywną działalnością na tym terenie KPZB – Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, zał. w 1923 r.).

Naturalnie, inwentarz może być zarówno odzwierciedleniem rzeczywistej sytuacji panującej w Turośni w poszczególnych okresach czasu, jak i odbiciem jej subiektywnej oceny przez twórcę księgozbioru biblioteki parafialnej. Ustalenie faktycznego stanu rzeczy wymaga poprawnego, naukowego odczytania i interpretacji nie tylko inwentarza, ale również wszystkich innych, dostępnych źródeł wytworzonych w środowisku biblioteki w Turośni – w sensie terytorialnym i społecznym: środowisko intelektualne, zawodowe, etniczne, wyznaniowe i polityczne. Chodzi tutaj zwłaszcza o źródła zawierające informacje na temat potencjalnych użytkowników placówki, m.in. ich wieku, płci, statusu społecznego, narodowości, wykształcenia, uczestnictwa w kulturze; aktywności społecznej, politycznej i zawodowej; a nawet stanu zdrowotnego.

Powyższy przykład obrazuje konieczność sięgania przez historyków bibliotek nie tylko do własnych, specyficznych źródeł i metod badawczych – z metodą proveniencyjną, bibliograficzną i typograficzną na czele – ale także do metod zaczerpniętych z innych nauk. Historia bibliotek musi więc korzystać z dorobku nauk historycznych, jak również z socjologicznych, ekonomicznych, filologicznych i innych, w przypadku, gdy jest to konieczne.

Oczywiście, należy zgodzić się z poglądem, iż historyk bibliotek nie zawsze będzie w stanie we właściwy sposób odczytać i zinterpretować źródła, których zbadanie wymaga specjalistycznej wiedzy. Przy ich ocenie powinien wszakże korzystać z dorobku innych dziedzin, jeśli takowy istnieje. Z drugiej zaś strony źródła (np. inwentarze i katalogi książek) i metody bibliologiczne mogą być wykorzystywane w badaniach m.in. nad dziejami oświaty i kultury.

W dyskusjach środowiskowych podnoszony bywa postulat ścisłego rozgraniczania dziedzin naukowych, np. badań historycznych i bibliologicznych. Jednak badacz chcący rzetelnie wyjaśnić dany problem będzie korzystał ze wszystkich użytecznych źródeł odwołując się w razie konieczności do dorobku innych, niż macierzysta, dyscyplin wiedzy. Dlatego, jak zauważa Krzysztof Migoń, bywa, że np. problematyką bibliologiczną (księgoznawczą) zajmują się uczeni, dla których, książka stanowi uniwersalne narzędzie przekazu tekstów piśmienniczych i/lub materialny obiekt możliwy do opisanie w kategoriach pozabibliologicznych. Owi uczeni nie uważają się za bibliologów, ponieważ „o bibliologii często w ogóle nie słyszeli i sądzą nawet, że weszli w pole niczyje”⁶³. Wydaje się, że „wchodzenie w nie swoje pole” może przynieść pożytek dla wszystkich

⁶³ K. Migoń, *Kultura książki. Program dla bibliologii i potrzeba dla studiów bibliotekoznawczych*, w: *Nauka o książce, biblioteczne i informacji we współczesnym świecie*, red. merytor. M. Banacka, Warszawa 2003, s. 12.

dyscyplin, o ile odbywa się w sposób rzetelny, przy wykorzystaniu dorobku i jeśli jest to możliwe również metodologii innych nauk. Należy się bowiem zgodzić z B. Bieńkowską, iż skłonność do zasklepienia się środowisk naukowych „w kręgu własnych specjalności (np. historia, filologia, filozofia, socjologia), utrudnia przepływ wiedzy”⁶⁴.

⁶⁴ B. Bieńkowska, *Zastosowania i konteksty wiedzy o książce*, w: *Wiedza o książce w nauce i dydaktyce. Konferencja Warszawa 16-17 listopada 1994*, red. M. Kisilowska, J. Puchalski, D. Kuźmina, Warszawa 2000, s. 65.